

AMADEUSZ CITLAK
(Warszawa)

O MOŻLIWOŚCIACH PSYCHOLOGICZNEJ ANALIZY TEKSTÓW ANTYCZNYCH

Źródła antyczne doczekały się na przestrzeni wieków niezliczonych propozycji interpretacji, wypracowano szereg konkurencyjnych teorii i metod, z których część dawno odrzucono, a niektóre nadal stanowią ważną pomoc w badaniach nad antykiem. Współczesny filolog (także historyk, egzegeta) dysponuje bogatym arsenałem metodologicznym, umożliwiającym przeprowadzenie krytyki literackiej tekstu, analizy źródeł, historii tradycji, redakcji itp., które w efekcie pozwalają nie tylko na odtworzenie procesów literacko-historycznych czy redakcyjnych, ale też stwarzają szansę zagłębienia się w świat przeżyć wewnętrznych autorów badanych źródeł. Właśnie ta ostatnia możliwość budziła i budzi nadal najwięcej kontrowersji, a to z tej prostej przyczyny, że wewnętrzny, osobisty świat autora jest w dużym stopniu światem nieuchwytnym, a nauka zajmująca się tymi problemami, to jest psychologia, nie tylko ciągle określa swoją metodologię, ale jest osadzona w gąszczu dylematów definicyjnych (nawet tak fundamentalnych pojęć jak „umysł” czy „świadomość”). Problemy te dają o sobie znać ze zdwojoną siłą w momencie, gdy próbuje się przenieść osiągnięcia psychologii na świat starożytny, odmienny mentalnie od współczesnego.

Na przestrzeni ponad 130 lat istnienia psychologii naukowej (eksperymentalnej) próbowano wielokrotnie zastosować jej teorie i narzędzia w celu pełniejszego zrozumienia tekstów antycznych, przy czym względnie szerokich analiz doczekały się – co nieco zaskakuje – głównie księgi biblijne, to jest *Starego*, a przede wszystkim greckiego *Nowego Testamentu*. W Polsce nieżyjący już Władysław Witwicki, wieloletni tłumacz dialogów Platona, uzupełniał je o psychologiczne komentarze, a także próbował odtworzyć psychologiczny portret Jezusa i apostołów na podstawie tłumaczonych przez siebie greckich tekstów *Ewangelii Marka* i *Ewangelii Mateusza*¹.

W literaturze światowej badania nad antykiem z wykorzystaniem instrumentarium psychologicznego prowadzi się sporadycznie i w sposób dość swobodny,

¹ W. Witwicki, *Dobra Nowina według Mateusza i Marka*, PWN, Warszawa 1958, np. s. 241 i 288.

bez ogólnie przyjętej metodologii. Najczęściej próby takie podejmują psycholodzy, a nie filolodzy czy historycy, co nie zawsze wiąże się z uwzględnieniem przez nich odpowiedniego kontekstu historycznego. Dla przykładu, próbuje się odnaleźć pewne analogie między teoriami psychologicznymi a filozofią Sokratesa, Platona, Arystotelesa² albo w bardzo dyskusyjny sposób interpretować chrześcijaństwo czy judaizm z przełomu er jako wyraz podświadomych przemian psychicznych³ lub nawet zaburzeń osobowości⁴, czy w końcu opisać i zrozumieć emocje przeżywane w świecie hellenistycznym⁵. Natomiast w przypadku psychologicznych studiów nad tekstami biblijnymi, szczególnie nad *Nowym Testamentem*⁶, daje się zauważyć podstawowe ustalenia metodologiczne, a przede wszystkim większe nagromadzenie badań. Niestety, nawet tu zabiegi takie zostały ocenione dość negatywnie przez środowiska naukowe, zarzucono między innymi wyraźną tendencję do spekulacji i interpretację przyjętego tekstu według odgórnie narzuconych, obcych kulturowo modeli teoretycznych, a co więcej bez potwierdzenia empirycznego⁷. Najbardziej znanym przykładem tego typu była próba zastosowania ustaleń klasycznej psychoanalizy Freuda⁸ lub psychologii analitycznej Junga⁹ do interpretacji tekstów *Starego i Nowego Testamentu*. W pierwszym przypadku próbowano odczytywać materiał pisany w kontekście doznań seksualnych wypartych przez autorów ksiąg biblijnych, jako wyraz nierozwiązanego w dzieciństwie kompleksu Edypa, lub szerzej, nieuświadomionych skonfliktowanych popędów¹⁰. Tekst miał jedynie ukazywać powierzchowną warstwę głębokich problemów podświadomości, mocno przesyconych seksu-

² P. Buckley, *Ancient Templates: The Classical Origins of Psychoanalysis*, *American Journal of Psychotherapy* 4, 2001, s. 451–460; F. Dumont, A. Carson, *Precursors of Vocational Psychology in Ancient Civilizations*, *Journal of Counseling and Development* 73, 1995, s. 371–379.

³ J. McGrath, *Post-traumatic Growth and the Origins of Early Christianity*, *Mental Health, Religion and Culture* 9, 2006, s. 291–306.

⁴ N. Janowitz, *Lusting for Death: Unconscious Fantasies in an Ancient Jewish Martyrdom Text*, *Psychoanalytic Psychology* 23, 2006, s. 644–653.

⁵ H. Gardiner, *Affective Psychology in Ancient Writers after Aristotle*, *Psychological Review* 26, 1919, s. 204–229; K. Evans, J. McGrath, R. Milns, *Searching for Schizophrenia in Ancient Greek and Roman Literature: A Systematic Review*, *Acta Psychiatrica Scandinavica* 107, 2003, s. 323–330.

⁶ F. Delitsch, *System der biblischen Psychologie*, Dorffling und Franke, Leipzig 1855; K. Berger, *Historische Psychologie des Neuen Testaments*, Katholisches Bibelwerk, Stuttgart 1991; G. Theißen, *Psychologische Aspekte paulinischer Theologie*, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1993.

⁷ Theissen, op. cit., s. 11.

⁸ Z. Freud, *Człowiek, religia, kultura*, przeł. J. Prokopiuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1967, s. 147–199; id., *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna*, przeł. A. Ochocki, J. Prokopiuk, KR, Warszawa 1994.

⁹ Np. C. G. Jung, *Odpowiedź Hiobowi*, [w:] id., *Psychologia a religia. Wybór pism*, przeł. J. Prokopiuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 255–381.

¹⁰ Por. H. Wolff, *Jesus der Mann. Der Gestalt Jesu in tiefenpsychologischer Sicht*, Radius Verlag, Stuttgart 1979.

alnością lub agresją. W ten sposób warstwa semantyczna tekstu uzyskiwała zgoła odmienne od jawnie wyrażonego znaczenie, bardzo często ewidentnie sprzeczne z ustaleniami historii starożytnej, biblistyki czy filologii klasycznej. Tak na przykład upadek pierwszych ludzi miał podłoże erotyczne, a obecny w narracji wąż jako symbol falliczny odnosił się do nieakceptowanych lub zakazanych pragnień seksualnych, przez co seksualność nabrała charakteru tabu i została związana z kodeksem rygorystycznych przepisów moralnych, ściśle kontrolujących sferę intymną. Innymi słowy, przestępstwo Adama i Ewy wynikało z konfliktu między sferą popędową a systemem norm etycznych, tworzących superego człowieka. Mniej jednostronne były analizy niemieckich biblistów i psychologów (publikowane w piśmie „Wege zum Menschen”), którzy szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku odwoływali się również do innych podświadomych treści, niewyraźnych wprost w tekście, jak poczucie żalu, żaloby, cierpienia, którym autorzy ksiąg mieli nadać sformalizowany charakter religijny (w istocie represyjny wobec natury). Ukryte konflikty i traumy psychiczne mogły być identyfikowane przez badaczy, ukazując „prawdziwy” sens tekstu i wewnętrzny świat autora. Zarówno historycy, jak i bibliści, a nawet sami psycholodzy, niepodzielający orientacji freudowskiej, zanegowali większość twierdzeń ojca psychoanalizy, a potem też prób wykorzystania jej dorobku do badań nad źródłami pisanymi¹¹. Sprowadzanie złożonych, zależnych od wielu czynników socjologicznych i kulturowych mechanizmów psychologicznych do sfery seksu musiało prędzej czy później spotkać się z ostrą krytyką.

W psychologii analitycznej Junga (neopsychoanalizie) sytuacja wyglądała o wiele lepiej, ponieważ twórca nowej szkoły zdecydowanie dowartościował świat przeżyć religijnych jednostki (tak przecież ważnych dla człowieka tamtych czasów), przyznając im jedno z najważniejszych miejsc w hierarchii potrzeb. Religia miała wyznaczać organizację życia psychicznego człowieka. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się (i cieszy nadal) pojęcie symbolu i mitu, które Jung powiązał z oryginalnym pojęciem archetypu. Treści tekstów o zabarwieniu religijnym zasadzające się na języku mitologicznym (niekoniecznie na micie!) uzyskały ciekawą interpretację i znalazły się w niespotykanej dotąd optyce teoretycznej. Mimo to głównym założeniem Junga było twierdzenie o silnie oddziałującej podświadomości nie tylko jednostkowej, ale i zbiorowej, co wydawało się po prostu złagodzoną formą freudowskiej interpretacji psychoanalitycznej. Inspiracji Junga jest w humanistyce sporo, a na gruncie hermeneutyki i egzegezy mają one swoje miejsce w wyróżnionej już oficjalnie metodzie interpretacji psychologicznej, to jest psychologii głębi (*Tiefenpsychologie*)¹².

¹¹ G. Lohfink, R. Persch, *Tiefenpsychologie und keine Exegese. Eine Auseinandersetzung mit Eugen Drewermann*, Katholisches Bibelwerk, Stuttgart 1987, odpowiedź na dzieło Drewermanna, zob. niżej, przyp. 12.

¹² M. Kassel, *Biblische Urbilder. Tiefenpsychologische Auslegung nach C. G. Jung*, Pfeiffer, München 1980; E. Drewermann, *Tiefenpsychologie und Exegese*, t. I–II, Walter Verlag, Olten 1985; A. Grün, *Pismo Święte w interpretacji psychologii głębi*, przeł. B. Białecki, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998.

W nurcie neopsychoanalizy pozostaje też Erich Fromm, chociaż jego pisma wywarły znikomy wpływ na sposób traktowania tekstów antycznych¹³. Na uwagę zasługuje również propozycja podejścia biograficznego w wydaniu Erika Eriksona, które wprawdzie nie zyskało w badaniach nad antykiem szerszego zainteresowania, to jednak jako psychobiografia mogła zostać wykorzystana w połączeniu z tradycją psycholingwistyczną. W pewnym sensie tak się zresztą stało, ale tylko w odniesieniu do źródeł i materiałów biograficznych pochodzących z późniejszego okresu. Sam Erikson badał na przykład życie psychiczne Marcina Lutera¹⁴ czy Mahatmy Gandhiego¹⁵, a podejście biograficzne zadomowiło się na stałe w badaniach źródeł nowożytnych.

Ogólna ocena zastosowania psychologii w badaniach nad tekstami starożytnymi jest obecnie bardzo interesująca. Na przykład w bibliistyce – gdzie dominują przejęte z nauk historycznych i filologicznych takie metody jak krytyka tekstu, krytyka form literackich (*Formgeschichte*), krytyka redakcji (*Redaktionsgeschichte*), krytyka i historia tradycji (*Traditionsgeschichte*), czy historia oddziaływania tekstu (*Wirkungsgeschichte*), składające się na ogólne pojęcie metody historyczno-krytycznej – dopuszcza się interpretacje z perspektywy psychologii głębi, a więc z użyciem psychoanalitycznej aparatury pojęciowej, jednak tylko jako uzupełnienie wypracowanych już metod lub jako interpretacje o charakterze egzystencjalnym, pomocne dla zrozumienia przekazu tekstu w duchu założeń na przykład Rudolfa Bultmanna, który szczególnie podkreślał konieczność egzystencjalnego odczytania tekstów *Starego i Nowego Testamentu*¹⁶. Wprawdzie takie ograniczenie zmusza psychologizujących badaczy do oddania decydującego głosu filologom i historykom, to jednak sama idea interpretacji psychologicznej wpisuje się w nurt zapoczątkowany jeszcze w XVIII i XIX wieku przez programy hermeneutyczne Schleiermachera i Diltheya. Główną przyczyną wprowadzania ograniczeń metodologicznych w procesie psychologicznego odczytywania tekstów antycznych jest odmienna pojęciowość tej młodej dyscypliny, której ustaleń nie sposób bezkrytycznie przenosić na świat judeochrześcijański lub grecko-rzymski sprzed półtora lub dwóch tysięcy lat. Większość twierdzeń współczesnej psychologii powstała na skutek badań prowadzonych w XX wieku w świecie Zachodu, gdzie rodziły się odpowiednie pojęcia, średnie statystyczne i normy.

Psychologia historyczna, bo tak należy określić ten rodzaj stosowania / uprawiania psychologii, była przez długi czas jedynie „psychohistorią”, bez silnego zapple-

¹³ E. Fromm, *Dogmat Chrystusa i inne pisma religioznawcze*, przeł. K. Kosior, Test, Lublin 1992; id., *Psychoanaliza i religia*, [w:] id., *Szkice z psychologii religii*, przeł. J. Prokopiuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 117–209.

¹⁴ E. H. Erikson, *Young Man Luther: A Study in Psychoanalysis and History*, Norton, New York 1958.

¹⁵ Id., *Gandhi's Truth: On the Origins of Militant Nonviolence*, Norton, New York 1969.

¹⁶ M. Leiner, *Drei Hauptprobleme der Verwendung psychologischer Theorien in der Exegese*, Theologische Zeitschrift 4, 1997, s. 289–303. R. Bultmann, *Glauben und Verstehen*, t. II, Mohr, Tübingen 1966.

cza empirycznego¹⁷, a w wydaniu psychologii Freuda wydawała się być rodzajem hermeneutyki. Nie dotyczy to jednak tylko psychoanalizy czy neopsychoanalizy, gdyż przez dziesięciolecia psychologia naukowa nie wypracowała odpowiedniego zestawu narzędzi, który mógłby posłużyć do badań nad światem przeżyć wewnętrznych ludzi z minionych epok. Tym bardziej, że historia rozwoju tej dyscypliny ukazuje ewolucję i zmagania o uzyskanie statusu nauki prawdziwie empirycznej, co zmusiło jej przedstawicieli do koncentracji na metodach eksperymentalnych, prowadzonych „tu i teraz”. Świat społeczny minionych czasów z trudem mieścił się w paradygmacie nowej nauki i nie poddawał jej metodom. Paradoksalnie, sytuacja ta doprowadziła do odstawienia, a z czasem do zapomnienia programu rozwoju psychologii nakreślonego przez jej klasyka, Wilhelma Wundta, który już około 120 lat temu przewidywał dwa dopełniające się kierunki jej rozwoju: indywidualistyczny i nieindywidualistyczny¹⁸. Pierwszy z nich miał pozostawać w ścisłym związku z wykorzystaniem eksperymentu, natomiast drugi, jako nieeksperymentalny, miał w przekonaniu Wundta umożliwić dostęp do świata przeżyć wewnętrznych dawnych ludów i odkrycie praw rządzących ich rozwojem. Psychologia ludów, oparta o analizy języka, rytuałów i wytworów kulturowych, miała być swego rodzaju ramą dla wielu twierdzeń psychologii eksperymentalnej. Nie zapominał o tym Wundt, zapomniał jednak nieco główny nurt psychologii. Istotne zmiany w tej dziedzinie spowodowało dopiero zainteresowanie się psychologią międzykulturową (*cross-cultural psychology*), której twierdzenia i szeroka dyskusja prowadzona od lat siedemdziesiątych XX wieku osłabiła moc wyjaśniającą wielu praw psychologicznych, ograniczając je nierzadko do obszaru kulturowego, w którym powstawały. Psychologia międzykulturowa przyczyniła się również do zwrócenia uwagi na psychologiczne wymiary kultur (między innymi indywidualizm lub kolektywizm, orientacja czasowa, unikanie niepewności itp.)¹⁹, odpowiedzialne za realność zjawisk psychologicznych, które mogły występować wiele wieków temu, a występują nadal na przykład w środowisku plemiennym. Bardzo bogate zaplecze empiryczne *cross-cultural psychology* stworzyło pewien rodzaj podstawy do myślenia o psychologicznych mechanizmach w kulturach odległych lub już nieistniejących.

Równie ważne przemiany i związane z tym nadzieje dla wundtowskiej *Völkerpsychologie*, a jednocześnie dla badań nad źródłami antycznymi, miało zainteresowanie się psychologów problematyką poznania społecznego (*social cognition*)²⁰,

¹⁷ M. Dymkowski, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 23–24.

¹⁸ W. Wundt, *Elemente der Völkerpsychologie*, Kroner, Leipzig 1912.

¹⁹ P. Boski, *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, PWN, Academica, Warszawa 2009, s. 92–117.

²⁰ S. Fiske, S. Taylor, *Social Cognition: From Brains to Culture*, McGraw-Hill, New York 1991; M. Kofta, M. Kossowska, *Psychologia poznania społecznego*, PWN, Warszawa 2009. To jeden z najdynamiczniej rozwijających się obszarów psychologii empirycznej.

a także rozwój psychologii języka i dyskursu²¹. Dotychczas bowiem psychologia nie stwarzała realnych możliwości podejmowania szeregu problemów, którymi i tak zajmowali się na przykład wspomniani zwolennicy psychoanalizy. Obecnie psycholingwistyka umożliwia wykorzystanie interesujących metod, które mogą być z dużym powodzeniem użyte do badania procesów psychicznych poprzez badanie jednego z najbardziej pojemnych znaczeniowo mediów komunikacyjnych człowieka, to jest języka. Budzi to tym większe nadzieje, że psychologia języka jest w stanie przełożyć na język empiryczny wiele fenomenów psychologicznych, podkreślanych w nurcie *social cognition* i *cross-cultural psychology*. Ponadto materiał empiryczny, jaki można w ten sposób uzyskać, daje się potem łatwo poddawać prostym testom statystycznym, a to z kolei umożliwia jednoznaczne porównywanie wyników i gromadzenie tak zwanych „twardych” danych. Jeżeli badania tego typu zostaną przeniesione na społeczność antyczną, to w przypadku schematów eksperymentalnych pozostanie oczywiście ciągle nierozwiązany problem kontroli i manipulacja zmiennych. Problemem pozostanie też wnioskowanie na podstawie analiz językowych o procesach psychicznych, a więc wnioskowanie na bazie wtórnych danych. Trzeba jednakże podkreślić, że wnioskowanie na podstawie danych językowych z pewnością ma większą wartość niż wnioskowanie na podstawie danych behawioralnych.

Źródła antyczne, dokumenty, listy, biografie, wszelkiego rodzaju teksty historyczne odzwierciedlające sposób rozumienia ówczesnego świata przez ich autorów wydają się idealnym „środowiskiem” dla zastosowania psycholingwistyki i *cross-cultural psychology*. Filolog ma przecież do dyspozycji językowy obraz świata utrwalony w tekście, innymi słowy, wyrażoną językowo mentalność człowieka antyku. Wykorzystanie warsztatu psycholingwistycznego czy wzajemne inspiracje psychologów i filologów mogłyby ułatwić poznanie szeregu problemów samej antropologii starożytnej, tak ważnej zarówno dla filologów, historyków, biblistów, jak i dla psychologów historycznych.

PROPOZYCJE METODOLOGICZNE PSYCHOLINGWISTYKI

Psycholingwistyka, zajmująca się badaniem całokształtu zachowań językowych człowieka, wypracowała lub zaadoptowała szereg narzędzi, z których najważniejszą część stanowią tu metody ilościowej i jakościowej analizy dyskursu, zarówno mówionego, jak i pisanego. Teksty, jako wytwory językowe, stanowią dyskurs tekstowy, który może być rozpatrywany w różnych wymiarach, między innymi lingwistycznym (sam sposób użycia języka), poznawczym (przekazywanie przekonań)

²¹ *Dyskurs jako struktura i proces*, oprac. T. van Dijk, przeł. G. Grochowski, PWN, Warszawa 2001; *Discourse Studies: A Multidisciplinary Introduction*, t. I, oprac. T. van Dijk, Sage, London 1997; I. Kurcz, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, PWN, Warszawa 1987; ead., *Język a psychologia. Podstawy psycholingwistyki*, WSiP, Warszawa 1992.

lub społecznym (komunikacja w sytuacji społecznej)²². Do metod jakościowych zalicza się między innymi strategie prowadzenia dyskursu, sposoby jego rozumienia, styl komunikacyjny, do metod ilościowych natomiast włączane są obecnie analizy wskaźnikowe, oparte na frekwencjach, to jest częstościach występowania pewnych elementów językowych, ważnych z punktu widzenia rozpatrywanego problemu. Włącza się tu również analizy kategoriałne, reprezentowane przez pewną liczbę wyrażen w tekście lub analizy słów-kluczy organizujących przestrzeń tekstu. W ostatnich latach bardzo popularne stały się analizy narracji (mitu, legendy, opowieści), oparte na założeniu o ukrytej głęboko uniwersalnej strukturze tekstu z głównym bohaterem, celem, motywacją, przeszkodami, misją i jej (nie)spełnieniem. Nie trzeba specjalnie wyjaśniać, że analiza narracji otworzyła drogę do „nałożenia” na tekst teorii pomocnych dla psychologicznej oceny bohaterów, przez co stała się niezwykle kusząca dla badań nad wielkimi narracjami jak *Iliada*, *Odyseja*, *Biblia*, *Koran* itp. Poniżej chciałbym krótko omówić trzy z najczęściej stosowanych metod, a następnie pokazać, jakie wyniki może przynieść wykorzystanie jednej z nich na przykładzie analiz frekwencyjnych tekstów ewangelii.

ANALIZY FREKWENCYJNE

Analiza frekwencyjna dostarcza informacji o częstości występowania odpowiednich elementów językowych, które można łatwo poddawać obliczeniom statystycznym. Pozwala to na „obiektywną” ich analizę i zapewnia porównywalność wyników. Mówi się o dwóch podstawowych sposobach użycia tej metody. Pierwszy dotyczy możliwości konstruowania tak zwanych słowników frekwencyjnych, gdzie na podstawie analizy różnych tekstów w danym języku określa się dane statystyczne dotyczące jego słownictwa. W zależności od „elementu językowego” mogą to być słowniki leksykalne, leksykalno-morfologiczne, semantyczne, frazeologiczne czy w zależności od zakresu badanego słownictwa – słowniki ogólne i specjalne. Drugi sposób użycia podejścia frekwencyjnego to analiza częstości występowania słów lub pewnych wyrażen w tekstach porównywanych ze sobą. Do słowników frekwencyjnych zbliżone są tak zwane indeksy słownictwa, podające alfabetycznie wyrazy / słowa tekstu wraz z ich lokalizacją, czasem też z ich częstością występowania, i tak zwane konkordancje do tekstów, które zawierają pełen wykaz wyrazów / słów wraz z ich lokalizacją i kontekstem.

Stosowanie wskaźników liczbowych, frekwencyjnych, mimo że traktowane jest w kategoriach metod ilościowych, zalicza się do metod analizy treści i może być

²² A. Polkowska, *Analiza dyskursu w badaniu zjawisk społecznych*, [w:] *Psychologiczne studia nad językiem i dyskursem*, oprac. I. Kurcz, J. Bobryk, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2001, s. 121–140; T. van Dijk, *The Study of Discourse*, [w:] *Discourse studies...*, s. 1–34.

wykorzystywane do badań jakościowych²³. Są szczególnie przydatne do badań pamiętników, listów, tekstów biograficznych²⁴. Do ciekawszych i wzorcowych analiz frekwencyjnych należą badania niemieckiego psychologa Suitberta Ertla²⁵, który opracował serię sześciu wskaźników²⁶ różnicujących odpowiednie kategorie tekstów (na przykład dramaty, legendy), doszukując się na ich płaszczyźnie takich właściwości poznawczego funkcjonowania człowieka, jakie wyjaśniałyby różnice lub zmiany w ideologiach, filozofii, czy pojmowaniu świata. Ertel dążył jednocześnie do tego, by ekspresje językowe były zliczane i poddawane statystyce, przy czym głównym celem było dokonanie pomiaru strukturalnych właściwości tekstu, paradoksalnie niezależnie od zawartej w nim treści. Korzenie takiego podejścia sięgają badań Milтона Rokeacha nad osobowością dogmatyczną²⁷, jak też badania stylów poznawczych.

Założenie jest takie, że w powierzchniowej ekspresji, w częstszym użyciu określonej klasy wyrażen w porównaniu z wyrażeniami kontrastującymi, ujawniają się pewne sposoby myślenia i ujmowania rzeczywistości, zwane stylami poznawczymi²⁸.

SŁOWA-KLUCZE I ANALIZA POLA SEMANTYCZNEGO

Badanie słów-kluczy odnosi się do odnajdywania w języku lub tekście takich słów, które mają istotne znaczenie lub w jakiś sposób organizują przestrzeń językową. Zestaw terminów odnoszących się do obecnej w kulturze siatki pojęć daje wgląd nie tylko w sposób postrzegania i interpretowania rzeczywistości. Słowa-klucze najczęściej pozwalają odnaleźć ważne z punktu widzenia danej społeczności elementy otaczającego ją świata. Prowadzenie badań z wykorzystaniem słów-kluczy może mieć różne formy, w zależności od podjętego problemu. Dla przykładu szeroko zakrojone badania prowadzone przez Annę Wierzbicką i jej współpracowników pozwoliły wychwycić elementy kluczowe i ogniskujące świadomość poszczególnych grup etnicznych i językowych, wyrosłych na odrębnych doświad-

²³ C. Smith, *Analiza treści*, [w:] *Psychologia społeczna. Encyklopedia Blackwella*, oprac. A. S. R. Manstead, M. Hewstone, S. Fiske, przeł. A. Bieniek i in., Jacek Santorski & CO, Warszawa 1996, s. 9–15.

²⁴ W. Runyan, *Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody*, J. Kasprzewski, PWN, Warszawa 1992.

²⁵ S. Ertel, *Language, Thought and Culture: Toward a Mergence of Diverging Problem Fields*, [w:] *Knowledge and Language*, oprac. I. Kurcz, G. W. Shugar, J. H. Danks, North Holland, Amsterdam 1986, s. 139–163.

²⁶ Były to: wskaźnik nieosobowych odniesień, klasyfikacji, mnogości, nominalizacji, abstrakcyjności i najciekawszy z nich wskaźnik dogmatyczności (oparty na teorii zamkniętego umysłu Milтона Rokeacha)

²⁷ Chodzi o klasyczną książkę M. Rokeacha, *Open and Closed Mind*, Basic Books, New York 1960.

²⁸ Kurcz, *Język a psychologia...* (zob. wyżej, przyp. 21), s. 294.

zeniach historycznych²⁹. Najczęściej do odnalezienia słów-kluczy wykorzystuje się wspomniane wcześniej słowniki frekwencyjne danego języka. Słowa znaczące na ogół występują często. Innym sposobem ich identyfikacji jest próba określenia złożoności słownictwa w danym aspekcie życia wspólnoty / grupy. Różne języki prezentują odmienne sposoby kategoryzacji i inaczej identyfikują poszczególne segmenty kultury, język może wówczas dostarczać bogatej lub ubogiej aparatury pojęciowej³⁰. Badania antropologiczne i lingwistyczne dostarczają wielu tego typu przykładów. Słowa-klucze mogą być także wykorzystywane w ocenach moralnych, wyjaśniania zdarzeń itp. W końcu nie bez znaczenia jest ustalenie, czy dane słowo nie stanowi czegoś w rodzaju rdzenia frazeologicznego, z którego tworzy się w danym języku nowe formy.

Z analizą słów-kluczy wiąże się mocno analiza pola semantycznego, która właściwie stanowi istotę badania poszczególnych czy to kategorii, czy słów-kluczy. Typowym przykładem analiz pola semantycznego może być model Régine Robin, nawiązującej do francuskich badań Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud³¹. Polega on na poszukiwaniu znaczenia wyrazu, wyrażenia czy zdania poprzez określenie wszystkich jego powiązań w badanym tekście.

Tekst nie jest przezroczysty. Szukanie znaczenia tekstu, zdania, wyrazu wymaga pewnej pracy z tekstem, pozornego rozłożenia ciągu wypowiedzeniowego i porządku wypowiedzi po to, aby złożyć je na powrót zgodnie z czytelnością znaczącą [...]. Odszukać znaczenie wyrazu to znaczy przeanalizować wszystkie jego zastosowania albo konteksty³².

Pierwszym krokiem jest ustalenie słów / podmiotów / kategorii, które mają być poddane badaniu, przy czym najczęściej chodzi właśnie o słowa-klucze. Dalej, określa się występujące w jednostce tekstowej wszystkie opozycje dla badanego słowa, następnie asocjacje, ekwiwalenty, a także działania podmiotu i działania skierowane na podmiot. Powstaje w ten sposób sieć luźnych zestawień, siatka określeń danej kategorii, obejmująca wszystko to, co wyraża istotę i sposób bycia podmiotu. Inaczej mówiąc, wyłania się jej pole znaczeniowe (semantyczne)³³. Metoda jest dość prosta i łatwa w zastosowaniu, chociaż jej słabością jest brak wyczulenia na środki retoryczne i zabiegi stylistyczne występujące w tekście. W siatce określeń,

²⁹ A. Wierzbicka, *Semantics, Culture and Cognition: Universal Human Concepts in Culture-specific Configurations*, Oxford University Press, Oxford 1992; ead., *Słowa-klucze. Różne języki – różne kultury*, przeł. I. Duraj-Nowosielska, Wydawnictwa UW, Warszawa 2007, s. 32–44.

³⁰ W. Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, przeł. E. M. Kowalska, PWN, Warszawa 2002, s. 152–154.

³¹ R. Robin, *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud*, [w:] *Język i społeczeństwo*, oprac. M. Głowiński, przeł. J. Arnold i in., Czytelnik, Warszawa 1980, s. 252–281.

³² Ibid., s. 252.

³³ J. Leoński, *Zastosowanie analizy pól semantycznych w badaniach świadomości społecznej prowadzonych metodą autobiograficzną*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, oprac. J. Włodarek, M. Ziółkowski, PWN, Poznań – Warszawa 1990, s. 91–96.

na przykład w opozycjach, mogą się znaleźć wyrażenia, które wprawdzie występują w tekście i formalnie wydają się przeciwieństwem, jednak ze względu na zabieg retoryczny autora, przeciwieństwem być nie muszą. Decyzja o przyporządkowaniu i traktowaniu takich sytuacji należy już tylko do badacza.

Wypada tu zauważyć, że badanie pola semantycznego to tradycja bardzo stara, szczególnie na płaszczyźnie filologii klasycznej i biblistyki. Swoimi korzeniami wybiega kilkanaście wieków wstecz, czego dowodem są zaawansowane badania nad znaczeniem poszczególnych tekstów *Starego* i *Nowego Testamentu*. Już rabin żydowski prowadzili systematyczne badania i szczegółowe zestawienia tego, co dzisiaj lingwiści i antropolodzy nazywają słowem-kluczem. Poszukiwanie sensu danego słowa opierało się przede wszystkim na zestawieniu jego wszystkich wystąpień i ustaleniu możliwych kontekstów nawet w ujęciu historycznym w różnych źródłach³⁴. Już wówczas ustalano ekwiwalenty, asocjacje, opozycje, działania podmiotu i działania na podmiot, dołączając czasami szczegółowe dociekania etymologiczne. Tę tradycję przejęła szybko filozofia i teologia chrześcijańska, która dzisiaj prezentuje pogłębione analizy semantyczne. Poszukiwanie znaczenia słów obecnych w kulturze antycznej opiera się na drobiazgowej egzegezie, osiągnięciach filologii klasycznej i ustaleniach filozoficznej hermeneutyki³⁵. Zaawansowane słowniki egzegetyczne nie są niczym innym, jak zestawieniem wyników wieloletnich analiz poszczególnych słów³⁶. Nie ulega jednak wątpliwości, że współczesne propozycje lingwistyczne są metodologicznie o wiele bardziej rozwinięte, pozwalają na prowadzenie systematycznych analiz i odnoszenie ich potem do problemów o charakterze psychologicznym.

ANALIZA NARRACJI

Zainteresowania analizą narracji pojawiało się już w strukturalizmie antropologii kulturowej Lévi-Straussa³⁷, a także w tendencjach postmodernistycznych. Dla psychologów istotne znaczenie miały próby uchwycenia zjawisk o charakterze

³⁴ H. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. I–IV, Beck, München 1986.

³⁵ Np. duży projekt badań języka *Nowego Testamentu* w oparciu o tradycję grecką i hellenistyczną, rozpoczęty ponownie w 1996 r. wydanym pierwszym tomem komentarza do Ewangelii św. Marka: J. Wettstein, *Texte zum Neuen Testament aus Griechenland und Hellenismus*, t. I, de Gruyter, Berlin 1996.

³⁶ Np. *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. I–XI, oprac. G. Kittel, G. Friedrich, Kohlhammer, Stuttgart 1933–1979; *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*, t. I–X, oprac. G. J. Botterweck, H. Ringgren, H.-J. Fabry, Kohlhammer, Stuttgart 1973–2000. R. Popowski, *Grecko-polski słownik syntagmatyczny Nowego Testamentu*, Vocatio, Warszawa 2008.

³⁷ C. Lévi-Strauss, *Analiza morfologiczna bajki rosyjskiej*, przeł. W. Kwiatkowski, Pamiętnik Literacki, 1968, z. 4, s. 267–284, a przede wszystkim id., *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.

psychologicznym na drodze analiz jakościowych, których celem było dotarcie do znaczeń i sensów, odgrywających szczególną rolę w życiu człowieka³⁸. Badanie narracji nawiązujące do ustaleń strukturalizmu stara się określić świat umysłowy, mentalny uczestników danej kultury. Próbuje zidentyfikować, opisać znaczenia, ich organizację, sposób wyrażania i pełnioną przez nie funkcję. Narracje, a więc wszelkie formy opowiadania, są obecne w kulturze od zawsze w formie legend, opowieści, zapisów, tekstów świętych, mitów czy też w formie historii dziejących się aktualnie (osobistych, grupowych). Są traktowane jako poznawczy sposób porządkowania zdarzeń, osobistej lub społecznej historii. Schemat narracyjny w postaci opowiadania historii przybiera z reguły postać uniwersalną, bez większych – jak się twierdzi³⁹ – różnic kulturowych i jest przejmowany przez uczestników życia społecznego w procesie socjalizacji. Schemat ten posiada wyraźną strukturę, określoną po raz pierwszy dość szczegółowo przez Proppa⁴⁰, i obejmuje w warstwie głębszej – w odróżnieniu od warstwy powierzchniowej – głównego bohatera, dążącego do osiągnięcia wyznaczonego celu, na którego drodze pojawiają się pomocnicy i przeciwnicy. W wyniku zmagania z przeciwnościami losu bohater osiąga zamierzony cel lub nie. Analiza narracji uznawanych przez grupę pozwala dostrzec opisywane przez wspólnotę jednostki, zarówno jej bohaterów jak i wrogów. Opowiadanie może dostarczyć szeregu charakterystyk językowych pozwalających zrekonstruować subiektywny obraz świata społecznego i uczestniczących w nim ludzi, swoich i obcych.

Strukturalizm i badanie narracji zadomowiły się już chyba na stałe także we współczesnej biblistyce. Przyczyniły się do tego zapoczątkowane przez biblistów francuskich spotkania z lingwistami i badaczami literatury. Duże znaczenie miały organizowane swego czasu konferencje, na których prezentowano nowe metody badania tekstów, mogących pomóc w lepszym zrozumieniu tradycji judeochrześcijańskiej. Pierwsza taka konferencja odbyła się w 1969 r. w Chantilly we Francji, co z kolei zaowocowało otworzeniem ośrodków badawczych najpierw w Lyonie (Centre de l'analyse du discours religieux), potem w Holandii (SEMANET – Semiotische Analyse door Nederlandse Theologen) i w Kanadzie (ASTER – Atelier de sémiotique du texte religieux). W Niemczech wprowadzono nowe metody strukturalno-semiotyczne, rozwijając nurt zwany tam „lingwistyką tekstu”. Po raz pierwszy model analizy bajki obmyślony przez Proppa został zastosowany do tekstów ewangelii pod koniec lat siedemdziesiątych przez Patrice'a Julliena de Pomerol w pracy *Quand un évangile nous est conté. Analyse morphologique du récit de Matthieu*. Nurt ten

³⁸ E. Dryll, *Homo narrans*, [w:] *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*, oprac. ead., A. Cierpka, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2004, s. 7–20.

³⁹ J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, oprac. id., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 22–23.

⁴⁰ Chodzi oczywiście o *Morfologię bajki* W. Proppa, przeł. W. Wojtyga-Zagórska, Książka i Wiedza, Warszawa 1976.

rozwija się szczególnie intensywnie wśród biblistów amerykańskich, którzy współpracując z lingwistami i etnologami publikują wyniki swoich prac w czasopiśmie „Semeia”, wydawanym od 1974 roku⁴¹.

JĘZYKOWY OBRAZ ŻYDÓW W GRECKICH TEKSTACH EWANGELII
– PRZYKŁAD ANALIZY FREKWENCYJNEJ

Opisane wyżej metody można stosować w celu ogólnej charakterystyki tekstu, ale także jako weryfikację przyjętych hipotez. Szczególnie podejście frekwencyjne, oparte na danych liczbowych, dotyczących słownictwa badanego tekstu, może dostarczać cennego materiału o charakterze empirycznym. Analiza pola semantycznego pozwala zmienić perspektywę badawczą i przejść z poziomu liczb na poziom znaczeń i sensów, natomiast metoda narracyjna umożliwia spojrzenie całościowe i zbliżenie do sposobu rozumienia świata przez autora tekstu. Ideałem byłoby prowadzenie poszukiwań w obszarze konkretnego problemu, sugerowanego przez odpowiednie teorie (na przykład historyczne, antropologiczne) z jednoczesnym wykorzystaniem trzech wspomnianych poziomów analizy. Niestety, wymaga to żmudnej, długotrwałej pracy, której wstępnym warunkiem jest znajomość języka badanej kultury.

Chciałbym tu przedstawić rezultaty użycia samej analizy frekwencyjnej w tekstach greckich ewangelii *Nowego Testamentu*. Ukazuje ona w prosty sposób jeden z najistotniejszych problemów o charakterze psychologicznym, mających duże znaczenie zarówno dla całokształtu interpretacji tych tekstów, jak i zagadnień bardziej szczegółowych. Rozmiary tego artykułu nie pozwalają na pełną prezentację wyników, będących częścią szerszych badań psycholingwistycznych⁴², dlatego też chciałbym przedstawić tylko wybrane wyniki analizy frekwencyjnej.

Ewangelie napisane przez chrześcijan są świadectwem nie tylko ich żywej wiary, ale i świadomości historyczno-społecznej. Przyjęto zasadę, że odpowiednie zestawienie wybranych ewangelii może pozwolić na odtworzenie stosunku pierwszych chrześcijan do ortodoksyjnych Żydów, a także prześledzić przemiany tego ustosunkowania, jak bowiem wiadomo, I wiek n.e. to okres pogłębiających się wzajemnych napięć, antagonizmów, a w końcu prześladowań. Po skazaniu przez Sanhedryn Jezusa, następnie prześladowaniach w Jerozolimie, upadku powstania

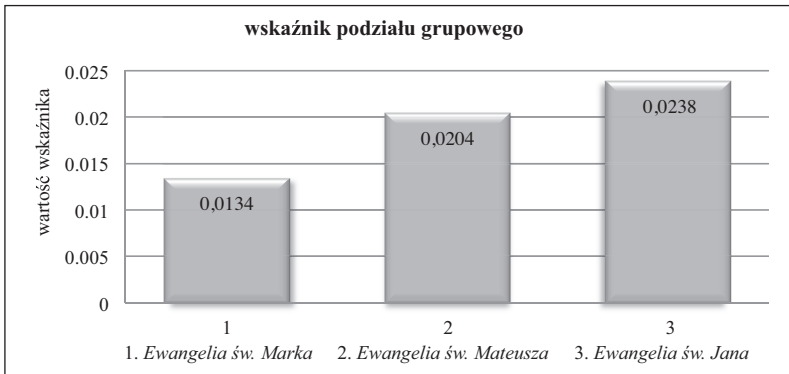
⁴¹ Sytuację tę ciekawie ocenia R. Bartnicki, *Ewangelie synoptyczne*, ATK, Warszawa 1996, s. 288: „Frapujący jest rozmach strukturalizmu amerykańskiego. W przeciwieństwie do sekciarskiego klimatu w Europie, w Ameryce strukturalizm rozwijany jest w gronie specjalistów z wielu dziedzin...”

⁴² Szczegółową prezentację wyników zawiera niepublikowana rozprawa doktorska: A. Citlak, *Językowy obraz świata społecznego pierwszych chrześcijan. Próba rekonstrukcji na podstawie analizy tekstu Nowego Testamentu*, Instytut Psychologii PAN, 2011 r.

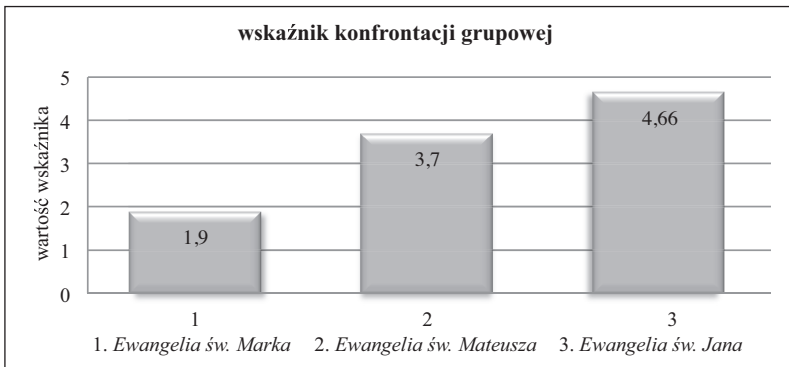
żydowskiego przeciw Rzymianom w 70 r. n.e., wzajemne drogi chrześcijan i Żydów definitywnie się rozeszły rodząc wielowiekową antypatię. Ewangelie powstawały dokładnie w tym okresie, można więc założyć, że ich autorzy / redaktorzy opisując działania Żydów ortodoksyjnych wyrażą swoje przekonania i stosunek emocjonalny. Pomijam tu złożoną dyskusję biblistów na temat powstania poszczególnych ewangelii kanonicznych, wystarczy przyjąć ogólnie akceptowane stanowisko, że pierwszą ewangelią była najprawdopodobniej *Ewangelia św. Marka*, która mogła powstać przed 70 r. n.e. (może już pod koniec lat pięćdziesiątych I wieku), następnie *Ewangelia św. Mateusza* (lata siedemdziesiąte) i jako ostatnia *Ewangelia św. Jana* (koniec I wieku). Wspomniane ewangelie zawierają sporo odniesień do postaw żydowskich, co więcej, o ile w *Ewangelii Marka* mamy do czynienia ze sporadycznym opisem zachowań Żydów, to w *Ewangelii Mateusza* pojawiają się ich oceny i dłuższe relacje, natomiast w *Ewangelii Jana* można dostrzec coś w rodzaju rozliczenia narodu izraelskiego za jego stosunek do Jezusa z Nazaretu i chrześcijan. *Ewangelia św. Łukasza* poświęca sporo uwagi poganom, stąd nie wnosi wiele nowego do obrazu Żydów i nie była brana pod uwagę. Psycholodzy społeczni, których szczegółowe dociekania tu pomijam, zgodnie twierdzą, że w sytuacji konfliktu dochodzi do wzrostu świadomości zróżnicowania grupowego, własnej odrębności, a także do nadmiernie negatywnej oceny obcych i tworzenia negatywnych stereotypów. Zjawiska takie powinny być identyfikowalne również na poziomie językowym. W związku z tym przejęto takie narzędzia psycholinguistyczne (cztery wskaźniki frekwencyjne), które po odpowiedniej modyfikacji miały odnosić się do relacji międzygrupowych chrześcijanie – Żydzi, a następnie zastosowano je do analizy trzech wspomnianych ewangelii⁴³.

Wskaźnik podziału / zróżnicowania grupowego. Miał on uchwycić poziom językowo identyfikowanego wyodrębniania grupy własnej (chrześcijan) i obcej (ortodoksyjnych Żydów) przez autorów ewangelii. Chrześcijanie musieli z upływem czasu coraz wyraźniej dostrzegać własną odrębność od religii moźeszowej i jej zwolenników, stąd w języku członków grup rywalizujących powinna zwiększyć się obecność wyrażen typu „my” / „wy” / „oni”. Mierzony wskaźnik wyraża tu stosunek zaimków osobowych dla pierwszej, drugiej i trzeciej osoby liczby mnogiej („my” – ἡμεῖς / „wy” – ὑμεῖς / „oni” – αὐτοί w przypadkach zależnych) do ogólnej liczby wszystkich słów występujących w danej ewangelii. Zaimek osobowy dla drugiej i trzeciej osoby odnosi się do grupy obcej (na przykład faryzeuszy, uczonych w Piśmie). Zaimek w pierwszej osobie dotyczy grupy chrześcijan, uczniów Jezusa, apostołów. Oczekiwano wzrostu wartości wskaźnika w kolejnych ewangeliach.

⁴³ Za materiał źródłowy służyło wydanie krytyczne: *Novum Testamentum Graece*, wyd. E. Nestle, K. Aland, Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart 1993.



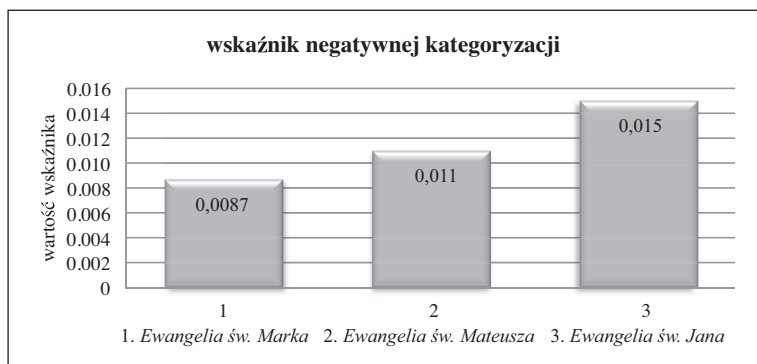
Wskaźnik konfrontacji grupowej (inaczej: nieosobowych odniesień). Konstrukcja wskaźnika oparta została na stosunku zaimków osobowych w pierwszej i drugiej osobie liczby mnogiej do zaimków osobowych w trzeciej osobie liczby mnogiej („my” [ήμεῖς] + „wy” [ὐμεῖς] / „oni” [αὐτοί w przypadkach zależnych]) i oznacza nasilenie nieosobowych odniesień grupy własnej do grupy obcej, jeśli wartość liczbowa wskaźnika maleje, a w przypadku zwiększenia wartości oznacza nasilenie „dialogu”, lub raczej konfrontacji i polemiki z grupą obcą. W oryginalnym zastosowaniu przez Ertla⁴⁴ wskaźnik ten opierał się na frekwencjach zaimków osobowych w liczbie pojedynczej. Jednak przeniesienie ich na realia świata antycznego, w którym jednostka pozostaje w bardzo silnym związku z grupą społeczną, wyodrębnianie „ja” z grupy „my” wydaje się nieadekwatne i byłoby bezzasadnym nakładaniem na tekst współczesnych kategorii pojęciowych⁴⁵. Myślenie w kategoriach „my” było szczególnie silne w środowisku semickim, z którego wywodziło się chrześcijaństwo, stąd przyjęto zastosowanie form liczby mnogiej. Oczekiwano wzrostu wartości wskaźnika w kolejnych ewangeliach.



⁴⁴ Ertel, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 25), s. 145–146.

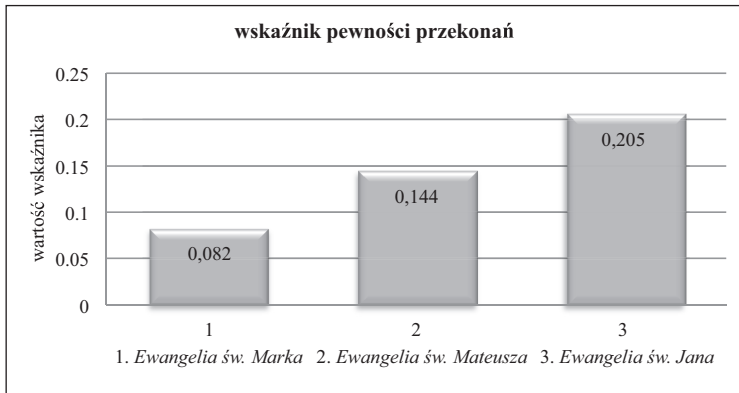
⁴⁵ J. Bobryk, *Spoleczne podstawy „ja podmiotowego”*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1981, s. 15–16, 69–72.

Wskaźnik negatywnej kategoryzacji (lub kategorii moralnych). Konstrukcja wskaźnika opiera się na kategoriach rzeczownikowych, denotujących kategorie moralne i religijne, wykorzystywanych przez autorów ewangelii do oceny obcych np. „zła” (ή κακία, ή πονηρία), „grzechu” (ή άμαρτία), „bezbożności” (ή άσεβεια), „nieprawości” (ή άδικία, ή άνομία) itp. Przypisanie kogoś do którejś kategorii lub skojarzenie go z nią wiąże się z niejako automatycznym przypisaniem mu negatywnych cech⁴⁶. Zarówno w starożytności, jak i dzisiaj jest to bardzo skuteczny zabieg językowy, wykorzystywany do tworzenia odpowiedniego wizerunku grupy i jednocześnie silnego negatywnego wartościowania. Dzięki temu obcy są nie tyle nieprawi, co żyją w nieprawości, ich czyny nie tyle są niesprawiedliwe, ile umiłowali oni niesprawiedliwość itd. Wskaźnik przedstawia więc stosunek frekwencji rzeczowników (oznaczających kategorie moralne i religijne), wykorzystanych przy dokonywaniu ocen ortodoksyjnych Żydów, do ogólnej liczby słów badanego tekstu.



Wskaźnik pewności przekonań. Ukazuje on tendencję autorów ewangelii do wyrażania pewności i jednocześnie uzasadniania uznawanych przez siebie lub grupę własną zasad, przekonań, a także stosowanych ocen społecznych. Określa on stosunek wyrażań typu „na pewno” (άσφαλώς), „zaprawdę” (άμήν, ναί), „na wieki” (εις τόν αιώννα, εις τούς αιώννας itp.) i takich spójników jak „bo”, „ponieważ”, „dlatego” „albowiem” itp. (γάρ, διά τούτο, διά ταύτα, διότι, έπει, έπειδή) do ogólnej liczby wierszy stanowiących badany tekst.

⁴⁶ I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 175.



WNIOSKI

Zestawione wyniki to tylko jeden z wielu możliwych sposobów analizowania dyskursu pisanego pod kątem konkretnych problemów społecznych pierwszych chrześcijan, jednak już na ich przykładzie widać znaczące zmiany między porównywanymi źródłami. Język ewangelii zmienia się wyraźnie wraz upływem czasu w obszarze wyrażanych przez ich autorów postaw wobec ortodoksyjnych Żydów. Pierwszy wskaźnik ukazuje coraz silniejszą koncentrację autorów ewangelii na pogłębiającym się zróżnicowaniu i oddzielaniu chrześcijan od rodzimej religii, to jest judaizmu, „my” coraz częściej występuje obok „wy” lub „oni”. Co więcej, jak ukazuje to drugi wskaźnik, nie jest to jedynie świadomość pogłębiającego się zróżnicowania i oddzielania jednych od drugich, ale poczucie coraz częstszego konfrontowania się obu grup, „my” coraz częściej znajduje się jako opozycja do „wy”. „Oni” jako bliżej nieokreślony podmiot przestaje mieć znaczenie, a liczy się „wy” jako znajdujący się naprzeciwko „nas” konkretny i zagrażający byt. Ponadto, zgodnie z wskaźnikiem trzecim, obcych ocenia się, wraz z upływem czasu i postępującym antagonizmem, coraz bardziej negatywnie. Obcy, to jest ortodoksyjni Żydzi, są kategoryzowani negatywnie i zjawisko to nasila się od lat pięćdziesiątych-sześćdziesiątych aż do końca I wieku. Oznacza to, że kategoryzowano ich coraz częściej jako „reprezentantów”, „przedstawicieli” zła, odstępstwa, nieczystości itp. W końcu, według wskaźnika czwartego, sądy i oceny wyrażone w kolejnych ewangeliach z upływem czasu stają się bardziej pewne i absolutne. Wartości wskaźników różnią się między sobą w sposób istotny, to znaczy na poziomie istotności statystycznej⁴⁷, nie są to więc zmiany o charakterze przypadkowym. Przypadkowość zmian zdaje się wykluczać też komplementarność i spójność wartości poszczególnych wskaźników.

⁴⁷ Do sprawdzenia różnic wykorzystano prosty test na istotność różnic proporcji (J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Ossolineum, Wrocław 1972, s. 231).

Świadczą one po prostu o wzmagającym się konflikcie chrześcijańsko-żydowskim, a także o silniejszej negatywnej ocenie Żydów przez chrześcijan wraz z narastającym przekonaniem o słuszności takiej oceny. Co ważne, zmiany przekonań są widoczne nie tylko między *Ewangelią Jana* a tradycją synoptyczną, to jest *Ewangelią Marka* i *Mateusza*, ale również w obrębie samej tradycji synoptycznej, między *Ewangelią Marka* a *Ewangelią Mateusza*. Mimo więc dużej zależności literackiej i kompozycyjnej Mateusza od Marka, na poziomie ekspresji językowej czy wyrażanych językowo przekonań zachodzą zmiany. Uzyskany wynik pozostaje w zgodzie z teorią (hipotezą) dwóch źródeł, zgodnie z którą autor *Ewangelii Mateusza* pozostawał pod silnym wpływem *Ewangelii Marka*⁴⁸ przejmując jej treści i nadając im nowe znaczenie zgodnie z aktualną sytuacją religijną. W tym kontekście można powiedzieć, że autor *Ewangelii Mateusza* przejmując wizerunek ortodoksyjnych Żydów nadał mu cechy zgodne z nasilającym się antagonizmem grupowym.

Wydaje się więc, że dyskurs ewangeliczny jest dyskursem polemicznym, konfrontacyjnym i mocno wartościującym, powstałym w atmosferze wzajemnych napięć. Ma to istotne znaczenie dla interpretacji poszczególnych fragmentów ewangelii, które powinny być widziane jako element szerszej perspektywy poznawczej ich autorów / redaktorów. Poszczególne wypowiedzi i działania bohaterów należałoby odczytywać nie tylko w kontekście danych czysto lingwistycznych, ale również w kontekście realiów typowego konfliktu międzygrupowego i wiążących się z tym zmian w sposobie percepcji społecznej. Wiadomo przecież, że w takich warunkach dochodzi do silnej polaryzacji postaw czy radykalizacji przekonań. Zradykalizowanie (z powodu zagrożenia zewnętrznego) wyznawanych wartości nie może pozostać bez wpływu na sposób prezentacji własnych przekonań etycznych, religijnych czy nawet antropologicznych.

Przyjęty w tym artykule sposób analizy tekstu ukazuje zmiany sposobu myślenia pierwszych chrześcijan, które pozostają w zgodzie z wnioskami wysnuwanymi przez historyków i biblistów. Mają one charakter komplementarny do wiedzy historycznej, co więcej, przewidywania dotyczące zmian językowych zostały najpierw oparte na wiedzy i założeniach historycznych, do których dopiero dostosowano przewidywania psychologiczne (choć w sposób mocno uproszczony). Teorie psychologiczne nie muszą pozostawać w opozycji do wiedzy historycznej czy filologicznej, jak to często zarzucano psychohistorii, to jest psychoanalitycznej interpretacji źródeł pisanych. Z pewnością zaprezentowane tu podejście stanowi rodzaj alternatywy do bezkrytycznego stosowania psychologii Freuda czy założeń Junga, które wprowadzają pojęcia odbiegające często od realiów tamtych czasów, a nawet pozostające z nimi w rażącej sprzeczności. Wadą podejścia psychoanalitycznego jest z pewnością dość swobodne traktowanie warstwy semantycznej tekstu, która

⁴⁸ Hipoteza dwóch źródeł zakłada *Ewangelię Marka* i tzw. źródło Q (niem. *Logienquelle* – zbiór mów Jezusa) jako dwa podstawowe źródła dla autorów *Ewangelii Mateusza* i *Ewangelii Łukasza*. Zob. K. Romaniuk, *Co to jest źródło Q?*, ATK, Warszawa 1983, s. 6–11.

miałyby stanowić jedynie zniekształcony wyraz nieświadomych i nieakceptowanych przez autorów dążeń czy popędów. W przeciwieństwie do tego, podejście psycholingwistyczne traktuje badany tekst jako wyraz przekonań i sposobu pojmowania świata. Zastosowane narzędzia w postaci wskaźników frekwencyjnych nie wymagały większej modyfikacji (poza wskaźnikiem nieosobowych odniesień / konfrontacji grupowej), odnoszą się bowiem do uniwersalnych sposobów poznawczej orientacji w świecie. W przypadku wykorzystywania bardziej złożonych narzędzi konieczna byłaby szersza analiza warunków kulturowych i możliwych konceptualizacji otoczenia społecznego, w której szczególnie pomocne mogłyby się okazać nie tylko ustalenia historyków i antropologów, ale również postulowanej na początku *cross-cultural psychology*. Takie interdyscyplinarne podejście wydaje się nie tylko możliwe, ale po prostu potrzebne w celu pełniejszego zrozumienia źródeł pisanych, w tym dokumentów antycznych czy generalnie źródeł historycznych. Wykorzystanie nurtów współczesnej psychologii, jak psycholingwistyka, poznanie społeczne, czy *cross-cultural psychology*, stwarza, jak sądzę, nowe możliwości badawcze i interpretacyjne źródeł pisanych.

acitlak@psych.pan.pl

ARGUMENTUM

Quaeritur, an ad antiquorum opera examinanda possint eae methodi usurpari, quas invenerint psychologi linguarum proprietates tractantes. Quarum methodorum una, quae in computatione frequentiae vocum affectus experimentium consistit, auctor utitur hic ad evangeliorum textum Graecum explorandum. Quibus ex studiis elucet evangelistarum et omnino primorum Christianorum animum erga Iudaeos pristinae religioni fideles procedente tempore esse mutatum.